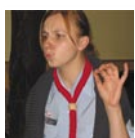


Czy **FUNKCJA** to **OBOWIĄZEK**?



ANNA GISZCZAK-DOBEK WĘDR.

była szefowa Sieci Samodzielnych Zastępów BluSZcz. Polonistka, studentka sinologii na UW w Warszawie. Obecnie przebywa na stypendium na Tajwanie.

Zastęp to zgrana grupa przyjaciół i mnóstwo przygód. Im więcej przygód, tym ciekawsze życie zastępu i ciekawszy zastęp. Ha! Więcej przygód... ale jak to zrobić? Otóż, rzecz jest prostsza niż się wydaje. Przede wszystkim trzeba dobrze zorganizować pracę zastępu i dobrze rozplanować zadania, a potem tylko chwila, jak z nudnego zastępiku zmienić się w zastęp chwytający wiatr w żagle.

Pierwszym krokiem jest podział zadań w zastępie. Podczas Rady Zastępu zastanawiacie się, jakie zadania i służby są niezbędne do dobrego funkcjonowania zastępu. Jeśli zastęp chce przeżyć większe przygody, musi poznać bardziej skomplikowane techniki. Wtedy trzeba wyznaczyć służby bardziej wyszukane, np. technik rowerowy (umie zreperować rower), sygnalista, mistrz szyfrów, mistrz biegówek, ornitolog... itp. Najczęściej wybór techniki zależy od tego co się będzie robiło na zimowisku, lub obozie letnim. Jeżeli np. zastęp chce postawić igloo, to musi się tego nauczyć. Musi zatem mistrz budowania igloo, który tej techniki nauczy.

Funkcja to czy obowiązek?

Już na pierwszy rzut oka widać, że zadania i służby w zastępie wymagają różnego zaangażowania. Niektóre są bardziej rutynowe (finanse zastępu, opieka nad kluczem od harcówki, opieka nad sprzętem, zaopatrzenie, prowadzenie strony WWW zastępu, prowadzenie korespondencji z zastępem z zagranicy, czuwanie nad tym by w gnieździe zastępu były zawsze pełne baniaki z wodą, itp.) i ich zadaniem jest organizowanie kwestii technicznych i logistycznych w zastępie. Podejmując podobne służby nie rozwijamy się w żaden szczególny sposób. Być może nauczymy się szybciej liczyć, a od noszenia wody zwiększy się nasza masa mięśniowa. Chyba się jednak nie zdarzyło, żeby osoba odpowiedzialna za zbieranie składki przygotowała dla zastępu grę, pokazującą jak lepiej zbierać składki (choćby doskonalenie tej czynności w niektórych zastępach bardzo by się przydało), ani też osoba nosząca wodę

na obozie nie zgłębia nowych technik trzymania baniaka. Zadania, których nauczenie się wymaga chwili albo nieco doświadczenia nazywamy **OBOWIĄZKAMI**. Oznaczeń obowiązku nie naszywa się na mundurze, naszywa się tylko oznaczenia funkcji.

Są także służby, które pozwalają na ciągłe poznawanie nowych rzeczy. Dzięki nim zastęp poznaje nowe techniki, stać go na bardziej ambitne wypadki, jest w stanie wygrywać coraz więcej gier i konkurencji... słowem – przygoda jest coraz większa. Trudno sobie wyobrazić zastęp, który gubi się w lesie, nie umie ugotować nic na ogniu i śpiewa pieśń na wejście pod koniec Mszy św. Niezbędne są zatem osoby, które pokażą zastępowi te i wiele jeszcze innych technik. Są to **FUNKCJE**, np. kucharz, sanitariusz, wodzirej, mistrz orientacji, liturgista itp.

Wybierasz funkcje i uczysz zastęp nowej techniki. Sam jesteś wymagający, dlatego szperasz, szukasz wiedzy na jej temat... Potem wymyślasz gry i w ten sposób „sprzedajesz” na zbiórce daną technikę, bo nie znosisz zbiorów, podczas których wkuwa się kolejne encyklopedyczne hasła. Za pomocą krótkiej zabawy przekazujesz jak obserwowac ptaki, jak wywoływać zdjęcia, jak zorientować mapę, jak usmażyć frytki, itp., itd. W ciągu roku zastęp dostanie od ciebie poważną porcję dobrej zabawy i wiedzy, a ty ani się spostrzeżesz, a sam też staniesz się specjalistą. I niech nikogo nie przeraża miano „specjalisty”! Nikt nie wymaga od sanitariuszki – ochotniczki, że będzie wiedziała tyle samo, co sanitariuszka ze stopniem pionierki, specjalizująca się w tej dziedzinie. A od specjalistki sanitariuszki nikt nie oczekuje, że osiągnie poziom osób z Krajowej Ekipy Medycznej. Zawsze jest coś do zrobienia, a alpinści wspinają się przecież małymi kroczkami! Pamiętaj jednak, że pełnienie funkcji jest także świetną okazją do tego by zdobyć sprawność, związaną z daną techniką.

Zastępowa i zastępowy, choć „technicznie” są zawsze o krok dalej niż zastęp, to często mogą się wiele nauczyć od „funkcyjnych” i nie ma w tym nic nienormalnego. Osoby podejmujące daną funkcję zajmują się jednocześnie sprzętem i koordynują wykonanie zadań podlegających pod daną dziedzinę. Pamiętajcie, że koordynacja to nie to samo, co zepchnięcie zadań na innych, ale też nie to samo, co zrobienie wszystkiego samemu!!! Czyli dzielcie zadania i jesteście odpowiedzialni za efekt.

*Aby lepiej zrozumieć różnicę między funkcją a obowiązkiem, podam prosty przykład – **FUNKCJA** fotograf i **OBOWIĄZEK** zdjęcia. Harcerka, która pełni funkcję fotografa, uczy zastęp obsługi aparatu i robienia dobrych zdjęć, zabiera zastęp na ciekawe wystawy fotograficzne, pokazuje jak wywołać film, organizuje dla zastępu warsztaty itp. A dziewczyna, która ma obowiązek zdjęcia, chodzi wszędzie z aparatem i po prostu dokumentuje na zdjęciach życie zastępu.*

MAGDA ŚWIĆ
przyboczna 10. Drużyny Lubelskiej
św. Małgorzaty Marii Alacoque



■ fot. Anna Rogowska



Podsumowując, zadania w zastępie dzielą się na **OBOWIĄZKI** i **FUNKCJE**. Pierwsze z nich są czysto organizacyjne, dość schematyczne; na ogół nie dają nam zbyt wielkiej szansy na doskonalenie wykonywanej czynności i nie da się „nimi” grać na zbiórkach. Drugie są to zadania związane z konkretnymi technikami. Doskonale pomagają nam w zaliczaniu stopni i sprawności, a osoba, która podejmuje daną funkcję, jednocześnie ma za zadanie nauczyć i koordynować dany „dział” w zastępie. Obowiązki wcale nie są mniej ważne. Wyobraźcie sobie zastęp bez osoby odpowiedzialnej za finanse, a przez to nie jest w stanie kupić garnka ani zapalek... bo nie ma wspólnych funduszy. Na nic zda się wtedy genialny kucharz... Specyfika obowiązków polega na tym, że ich podejmowanie można łączyć z wypełnianiem funkcji. Marek z Jastrzębia jest odpowiedzialny za finanse i mistrzem orientacji zastępu. „Ale nie chciałbym być tylko odpowiedzialny za kasę” – przyznaje – „jako mistrz orientacji robię gry i pokazuję chłopakom super rzeczy (ostatnio chodziliśmy w nocy i szukaliśmy kierunków po gwiazdach, świetne w połączeniu z małym mostkiem i wspinaczką!!!). Może czasem jest sporo rzeczy do zrobienia, ale to kwestia organizacji. Chłopakom nie brakuje na sprzęt, można więc pogodzić te dwie rzeczy.” – śmieje się Marek.

Dla pewnej przejrzystości przyjmuje się, że: aby nazywać obowiązki, używamy nazw przedmiotów – **ATRYBUTÓW**. Np.: obowiązek „Woda”, „Klucz do harcówki”, „Strona www zastępu”, itp. W odniesieniu do funkcji używamy określeń nazywających **OSOBY**, czyli: kucharz, ornitolog i liturgista, mistrz orientacji, itd. Przy okazji należy wspomnieć, że słowo „mistrz” nie oznacza, w przypadku funkcji, kogoś kto coś umie już perfekcyjnie, ale kogoś kto tego uczy. Wyobraźcie sobie, że w zastępie Wilk Jacek zajmuje się uzupełnianiem historii zastępu. Notuje fakty i wydarzenia z życia zastępu. Wkleja zdjęcia, bilety, pamiątki i kumuluje inne **SKARBY**, tym samym tworzy dokumentację zastępu. Jacek podjął **OBOWIĄZEK**, który można nazwać „skarbnica”. Znam też inny zastęp, w którym Kasia nie tylko prowadzi skarbnicę, ale też interesuje się starymi tekstami, pismem gotyckim i technikami pisania na drewnie. Nauczyła się robić papier czerpany i wspólnie z zastępem zrobiły w ten sposób karty do „Księgi skarbów zastępu”. A teraz szuka nowych sposobów zdobienia. Jeśli doskonalisz się w jakiejś dziedzinie i jeśli tylko twój zastęp dostanie odpowiednią porcję tej wiedzy w postaci gry, na pewno jest to **FUNKCJA**. W pozostałych sytuacjach, mamy do czynienia z **OBOWIĄZKAMI**.

Przyjęte jest, że zarówno obowiązek, jak i funkcje podejmuje się na rok. Pamiętajmy jednak, że w przypadku funkcji, jeśli dobrze nauczymy zastęp danej techniki i nie jest ona już mu potrzebna, możemy zmienić służbę nawet w połowie roku. Nie ma bowiem sensu by po zimowisku nadal istniała funkcja mistrza budowy igloo, ale może się za to przydać np. funkcja weterynarza... Jeżeli zastęp wybiera się na obozie letnim na rajd, podczas którego część sprzętu będzie niósł osiołek, to cały zastęp musi się przecież nauczyć „obsługi osiołka”! Trzeba wiedzieć co mu dawać jeść, jak go leczyć, kiedy musi odpoczywać... Jak widzicie nowe techniki pozwalają na ciekawsze przygody. Dlatego zastępowe i zastępowi muszą pamiętać, że stanie w miejscu to tak naprawdę cofanie się.

A jak to wygląda w praktyce?

Kasia z zastępu Koala (13 lat, funkcja kuchcika od 6 miesięcy): Najpierw myślałam, że sobie nie poradzę, bo w sumie w domu wszystko załatwia Mama. Zawsze chciałam się uczyć nowych potraw i na obozach też lubię takie małe eksperymenty, więc na radzie zastępu zgodziłam się objąć tę funkcję. Najpierw przejrzałam książki kucharskie w domu i wymyśliłam, że na każdej zbiórce pokażę dziewczynom potrawę z innej części Polski. Pomysł okazał się świetny i teraz gotowałyśmy nawet coś spoza granic – pizzę z pieca. Tak po włosku. Pokazuję dziewczynom jak łączyć potrawy, przyprawy, jak ugotować za niewielką kwotę.

Sama mnóstwo się przy tym uczę, przeglądam książki kucharskie, byłam nawet w restauracji, żeby porozmawiać z zawodowym kucharzem...

Weronika z zastępu Wiewiórka (12 lat, pełni obowiązek „zdjęcia” od 3 miesięcy): Nasz zastęp dopiero powstał i liczy dość dużo osób (8). Jestem najmłodsza w zastępie, ale mam dość dobry aparat, więc moim zadaniem jest robienie zdjęć na wszystkich imprezach zastępu. Myślałam, że taki obowiązek będzie dość trudny, ale nie jest najgorzej. Po prostu robię dużo zdjęć, pamiętam, żeby zawsze mieć aparat przy sobie, a po wszystkim oddaję fotografie kronikarce i dziewczynom. Zastępowa nawet mówiła, że mój obowiązek można zamienić na funkcję i że wtedy mogłabym nauczyć dziewczyny, jak się robi dobre zdjęcia, ale do tego musiałabym się sporo nauczyć. Teraz tylko dużo pstrykam. Taki mój obowiązek.

Jasiek z zastępu Rys (14 lat, był mistrzem orientacji (funkcja), teraz jest odpowiedzialny za skarbnicę zastępu i pełni funkcję pioniera od 4 miesięcy): W zastępie jestem już od dawna, myślałem o zajęciu się poważnie pionierką. Gorący okres to jesień, a potem dopiero od kwietnia, więc spokojnie radzę sobie z prowadzeniem skarbnicy. Łączę te dwie służby. Projekty na konstrukcje obozowe powstają w zimie, a potem jest lato i chyba w tym roku porwiemy się na platformy na kółki. Sznurek to przeżytek.

| Funkcja | Wdrażane i animowane techniki |
|-------------------|---|
| Kucharz | Przyrządzanie posiłków na ogniu, rodzaje ognisk kuchennych, różne przepisy... Kolejni kucharze mogą uczyć nowych technik, np. pieczenie w piecu, gotowania na parze, kucharzenia bez garnków (np. w ramach nauki kuchni tra-perskiej), nowych przepisów, np. sałatek (zastęp stwierdził, że ma już dosyć mizerii i chce nauczyć się 6 nowych sałatek)... |
| Sanitariusz | Pierwsza pomoc, ratownictwo, zasady bezpieczeństwa... |
| Wodzirej | Ekspresja, przygotowanie wieczornych ognisk, śpiew... |
| Mistrz orientacji | Orientacja w terenie, azymuty, proste szkice... |
| Pionier | Sztuka porządnego budowania, techniki pionierskie, obchodzenie się z narzędziami... |
| Liturgista | Znajomość liturgii, służby przy ołtarzu, pieśni religijnych, uczestnictwo zastępu w Mszy... Ale prowadzenie i animowanie modlitwy w zastępie jest Twoim zadaniem – zadaniem zastępowego, ponieważ to Ty jesteś „najstarszym bratem” oraz tym, którego Bóg wybrał na przywódcę i strażnika swoich braci harcerzy (Modlitwa Zastępowego). To Ty odpowiadasz za życie religijne zastępu. |

| FUNKCJA = | WDRAŻANIE TECHNIKI | + | OSOBISTE DOSKONAŁE- NIE TECHNIKI | + | ANIMACJA TECHNIKI | + | OPIEKA NAD SPRZĘ- TEM |
|------------|-----------------------|---|--|---|----------------------|---|---|
| OBOWIĄZEK= | - | | - | | - | + | O P I E K A NAD... lub D B A N I E O... |